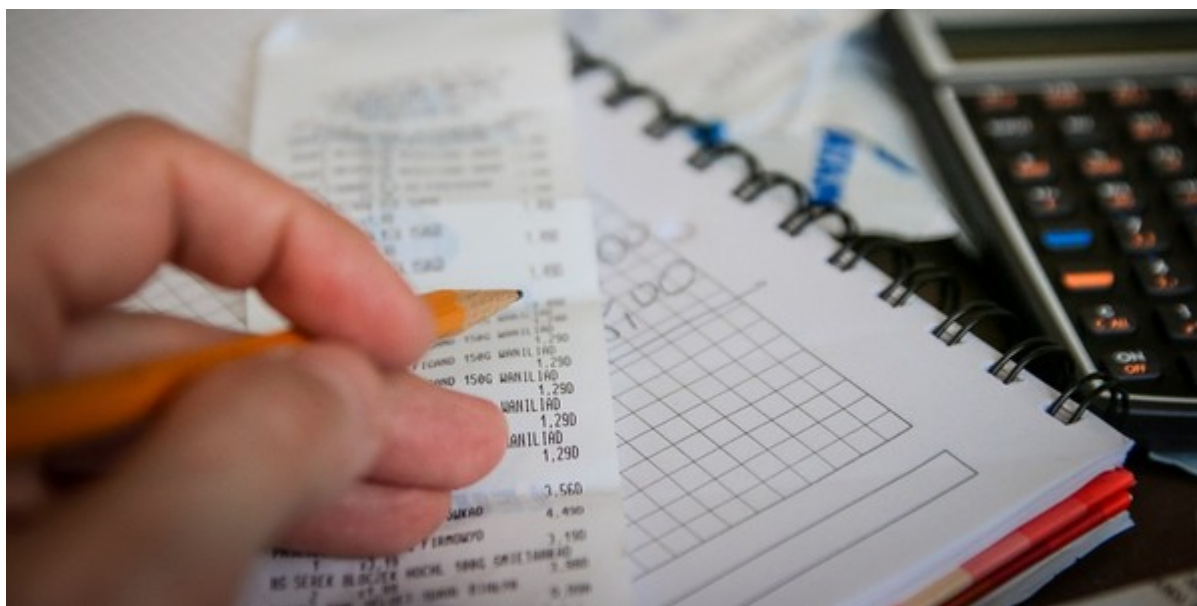


W ciągu 3 lat przeciętne rachunki wzrosły o 61%

5 września 2018

Jeszcze trzy lata temu (2015 rok) miesięczne wydatki statystycznego gospodarstwa domowego w Polsce potrzebne na opłacenie rachunków za prąd, telefon, wodę, śmieci, TV, ogrzewanie i czynsz wynosiły 976 zł. W tym roku kwota ta urosła już do 1572 zł! Wspomniany wzrost (o 61 proc.) razi tym bardziej, gdy zestawimy go ze wzrostem naszych pensji. Okazuje się, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie wzrosło w tym okresie o 23 proc., a pensja minimalna tylko o 20 proc. Niestety wiele wskazuje na to, że przed nami kolejna fala podwyżek...



Krajowy Rejestr Długów (KRD) na podstawie badań Kantar Millward Brown opracował kolejną edycję raportu pt. „Portfel statystycznego Polaka”. Jego wyniki mogą szokować. Okazuje się, że miesięczne wydatki statystycznego gospodarstwa domowego potrzebne na opłacenie rachunków za prąd, telefon, wodę, śmieci, TV, energię cieplną i czynsz rosną w zastraszającym tempie. Jeszcze trzy lata temu (pierwsza edycja badania z 2015 r.) skumulowane przeciętne rachunki wynosiły 976 zł. W tym roku kwota ta urosła o 61 proc. do poziomu 1572

zł!

Niestety wiele wskazuje na to, że to nie koniec podwyżek. Szalejące ceny uprawnień do emisji CO₂ (w ciągu kilku ostatnich miesięcy urosły o 500 proc.) powodują, że koszty produkcji energii elektrycznej w naszym kraju (uzależnionym od węgla) rosną w sposób skokowy. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku za 1 MW/h na Towarowej Giełdzie Energii w Warszawie przedsiębiorstwa musiały płacić ok. 150 zł. Dziś to już ponad 250 zł!

Drastyczne podwyżki rachunków za energię dla firm przełożą się oczywiście na wyższe ceny kupowanych przez Polaków towarów i usług. Więcej zapłacimy także za gaz i węgiel (o ok. 5-10 proc.), a to przełoży się oczywiście na wyższe koszty opłat za energię cieplną. Podwyżki nie ominą również stacji paliw. Na światowych rynkach cena ropy naftowej ciągle rośnie (w połowie ubiegłego roku za baryłkę ropy typu brent trzeba było płacić mniej niż 50 USD; obecnie to już ponad 75-77 USD), co w połączeniu ze słabszym złotym (obecnie za 1 USD trzeba płacić ok. 3,70 zł, mimo że jeszcze kilka miesięcy temu kosztował on mniej niż 3,40 zł) oraz nowymi quasi-podatkami ze strony rządu (opłata emisyjna) gwarantuje nam dalsze podwyżki cen paliw.

Kolejne podwyżki cen energii i surowców niemal na pewno przełożą się na wydatki statystycznego gospodarstwa domowego w Polsce. Uśredniona kwota 1572 zł jaką obecnie wydajemy na prąd, telefon, wodę, śmieci, TV, ogrzewanie i czynsz będzie zatem jeszcze wyższa. W kontekście zbliżającego się spowolnienia gospodarczego oraz negatywnych czynników zewnętrznych (kłopoty finansowe Włoch, Argentyny, RPA i Turcji, które osłabiają sentyment do polskiej waluty), nawet niewielki wzrost wydatków na opłaty stałe to bardzo zła informacja dla nas wszystkich.

Zdjęcie: [jarmoluk](#) (CC0)

Na podstawie: [Stooq.pl](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)